

**Sekcja Odonatologiczna Polskiego Towarzystwa Entomologicznego
– 20 lat minęło**

The Odonatological Section of the Polish Entomological Society
– 20 years have passed

Grzegorz TOŃCZYK

Katedra Zoologii Bezkręgowców i Hydrobiologii, Uniwersytet Łódzki, ul. Banacha 12/16, 90-237 Łódź
e-mail: tonczyk.grzegorz@gmail.com

Abstract: The Odonatological Section of the Polish Entomological Society has existed for 20 years. It was established on the 18th of April, 1998, on the initiative of Rafał BERNARD, Paweł BUCZYŃSKI, Andrzej ŁABĘDZKI, Stefan MIELEWCZYK and Grzegorz TOŃCZYK. This texts presents a brief history of the Section, including changes to board members and the Odonatrix newsletter editorial staff, as well as the list of National Odonatological Symposia organised to date.

Key words: odonatology, Poland, The Odonatological Section of the Polish Entomological Society, history

W kwietniu ubiegłego roku upłynęło 20 lat od powstania Sekcji Odonatologicznej Polskiego Towarzystwa Entomologicznego. Nie było hucznych obchodów. Świątowanie – mam nadzieję, że tak będzie – zostawiamy na później, może aż do momentu kiedy liczba lat istnienia sekcji się podwoi. Uczciliśmy Naszą rocznicę w sierpniu 2018 roku, podczas XV Ogólnopolskiego Sympozjum Odonatologicznego w Smołdzinie (Słowiński Park Narodowy). Były wspomnienia minionych lat i rzeczy, które razem robiliśmy. Przede wszystkim jednak było opowiadanie o ważkach i wspólne wyprawy w teren, czyli to, co każdego z nas najbardziej cieszy.

Sekcja powstała 18 kwietnia 1998 roku podczas I Ogólnopolskiego Sympozjum Odonatologicznego w Bromierzyku (Kampinoski Park Narodowy). Inicjatorami jej powołania byli Rafał BERNARD, Paweł BUCZYŃSKI, Andrzej ŁABĘDZKI, Stefan MIELEWCZYK i Grzegorz TOŃCZYK. Nie sposób opisać kolejno każdy rok naszych działań – nabierało się ich już przecież 20. Dokładniejsze informacje o początkach Sekcji i jej działaniach można znaleźć w naszym biuletynie „Odonatrix” (np. BUCZYŃSKI 2005, TOŃCZYK 2005, MIŁACZEWSKA 2013, MIŁACZEWSKA i RYCHŁA 2015) oraz na portalu internetowym poświęconemu ważkom w Polsce, prowadzonemu przez Ewę MIŁACZEWSKĄ (wazki.pl, odonata.pl). Warto może zaznaczyć, że na samym początku myśleliśmy o Sekcji jako organizacji gromadzącej głównie osoby zajmujące się ważkami naukowo. Szybko jednak okazało się (na szczęście!!!), że jest inaczej. Sekcja stała się forum wymiany myśli i doświadczeń oraz spotkań osób zafascynowanych ważkami – niezależnie od wieku i profesji. To jedna z wartości, jakie przez 20 lat udało się nam wypracować. Nie uniknęliśmy w ciągu 20 lat istnienia trudnych sytuacji życiowych – pożegnaliśmy kolegów Stefana MIELEWCZYKA i Kubę LIBERSKIEGO, osoby, które bardzo wyraźnie zaznaczyły się w działaniach Sekcji. Jak w każdej działalności, związanej z kontaktem między ludźmi, zdarzały się też drobne konflikty (a czasem nawet nie drobne), z których wyszliśmy jako Sekcja wzmocnieni.

Przewodniczącymi Sekcji, kolejno byli: Stefan MIELEWCZYK, Paweł BUCZYŃSKI, Grzegorz TOŃCZYK, Jacek WENDZONKA, Anna RYCHŁA (p.o. Przewodniczącego) i ponownie Paweł BUCZYŃSKI. Szczegółowy skład Zarządu Sekcji na przestrzeni lat przedstawiono poniżej.

1998 – 2004

Przewodniczący: Stefan MIELEWCZYK

Sekretarz: Paweł BUCZYŃSKI

2004 – 2010

Przewodniczący: Paweł BUCZYŃSKI

Sekretarz: Grzegorz TOŃCZYK

2010 – 2016

Przewodniczący: Grzegorz TOŃCZYK

Sekretarz: Jacek WENDZONKA

2016 – 2018

Przewodniczący: Jacek WENDZONKA; p.o. Przewodniczącego Anna RYCHŁA (I-VIII 2018)

Sekretarz: Anna RYCHŁA

2018 – obecnie

Przewodniczący: Paweł BUCZYŃSKI

Sekretarz: Adam TARKOWSKI

Prowadzimy różne działania – formalne i nieformalne. Trudno tak naprawdę ocenić, które z nich są najważniejsze – cenne są WSZYSTKIE, i te, które pozwalają poszerzać wiedzę o ważkach, i te, które po prostu cieszą. Istotnymi opracowaniami, które w tym czasie powstały dzięki współpracy większego lub mniejszego zespołu Autorów, są: „*Odonata – Ważki*” jako część „*Czerwonej listy zwierząt ginących i zagrożonych w Polsce*” (BERNARD i in. 2002), opracowanie podsumowujące stan wiedzy o ważkach Polski „*Present state, threats and conservation of dragonflies (Odonata) in Poland*” (BERNARD i in. 2002) oraz opublikowany w 2009 roku „*Atlas rozmieszczenia ważek (Odonata) w Polsce*” (jednym z rozdziałów jest nowa Czerwona Lista ważek Polski opracowana na podstawie kryteriów Międzynarodowej Unii Ochrony Przyrody – IUCN) (BERNARD i in. 2009). Kolejną ogłoszoną już oficjalnie inicjatywą jest monografia „*Ważki (Odonata) Polski*” mająca w założeniu być wspólnym dziełem wielu autorów.

Publikacje – poszerzanie wiedzy o ważkach występujących w Polsce – to jeden z elementów działań, jakie prowadzimy. Stworzyliśmy też, dzięki inicjatywie Pawła BUCZYŃSKIEGO, biuletyn „Odonatrix” poświęcony ważkom (tom, w którym ukazuje się ten tekst, jest kolejnym 15 rocznikiem). Różne były jego „losy”, od wersji powielaczowej, poprzez w pełni profesjonalną wersję drukowaną aż do obecnej formy publikowanej wyłącznie on-line. Nie zawsze dopisywali autorzy, zdarzyły się nam od 2005 roku (wtedy pojawił się pierwszy zeszyt) lepsze i gorsze momenty. Jednak dzięki współpracy pokonujemy przeciwności. W ostatnich latach otworzyliśmy szerzej łamy biuletynu dla amatorsko działających fascynatów ważek – poza artykułami i notatkami o charakterze naukowym istnieje możliwość publikowania zestawień danych z własnych obserwacji. Skład redakcji był od 2005 do chwili obecnej raczej stały. Funkcję Redaktora Naczelnego pełnił początkowo Paweł BUCZYŃSKI, a obecnie piastuje ją Grzegorz TOŃCZYK. Pełny skład Redakcji „Odonatrix” (ISSN: 1723-8239 – wersja drukowana do 2015 r., 2544-8188 - wersja on-line od 2016 r.) przedstawiono poniżej.

2005 – 2006**Redaktor Naczelny:** Paweł BUCZYŃSKI**Członkowie redakcji:** Edyta BUCZYŃSKA, Grzegorz TOŃCZYK**2007 – 2013****Redaktor Naczelny:** Paweł BUCZYŃSKI**Sekretarz:** Edyta BUCZYŃSKA**Członek redakcji:** Grzegorz TOŃCZYK**2014 – 2015****Redaktor Naczelny:** Paweł BUCZYŃSKI**Sekretarz:** Edyta BUCZYŃSKA**Redaktorzy tematyczni:** Anna RYCHŁA, Grzegorz TOŃCZYK**Redaktor językowy:** Margaret E. HUFLEJT**Redaktor statystyczny:** Przemysław ŚMIETANA**2016 – obecnie****Redaktor Naczelny:** Grzegorz TOŃCZYK**Sekretarz:** Kamil HUPAŁO**Redaktorzy tematyczni:** Anna RYCHŁA, Alicja MISZTA**Redaktorzy językowi:** Peter SENN, Agnieszka TAŃCZUK**Redaktor statystyczny:** Przemysław ŚMIETANA**Redaktor techniczny:** Ewa MIŁACZEWSKA

Mamy również własną stronę internetową, gdzie prezentujemy swoje osiągnięcia. Początkowo była to strona **odonata.pl** prowadzona przez Jacka WENDZONKĘ. Obecnie dzięki uprzejmości i wysiłkowi Ewy MIŁACZEWSKIEJ te same treści prezentowane są pod dwoma adresami **wazki.pl** i **odonata.pl** – pod tymi dwoma adresami znajduje się obecnie w Internecie strona Sekcji Odonatologicznej PTE.

Innym rodzajem działalności przynoszącym realne korzyści i gromadzącym dużą liczbą osób zainteresowanych ważkami jest profil „Ważki (Odonata) w Polsce” na platformie Facebook (<https://www.facebook.com/groups/489477114408548/>), założony w 2012 roku przez Bogusławę JANKOWSKĄ i prowadzony obecnie przez kilka osób. Dzięki pojawiającym się zdjęciom spełnia on rolę informacyjną i edukacyjną. Pozwolił również na spotkanie się w przestrzeni wirtualnej bardzo ciekawych osób, które swoją amatorską wersję interesowania się ważkami doprowadziły do bardzo wysokiego poziomu. Niektórych członków grupy poznaliśmy już także osobiście, na kolejnych Sympozjach lub w trakcie wspólnych wypraw. Mimo początkowych obaw co do funkcjonowania takiej grupy, głównie ze względu na różne zagrożenia istniejące w Internecie, działa ona bardzo dobrze. Co jest zasługą i jej moderatorów i członków grupy.

Bardzo istotnym i od 2006 roku corocznym elementem działania Sekcji są organizowane w różnych miejscach Polski spotkania pod nazwą Ogólnopolskie Sympozja Odonatologiczne. Miały one różną formę, od spotkań naukowych, poprzez naukowo-terenowe i terenowe. Programy poszczególnych zjazdów różniły się na przestrzeni lat – zawsze jednak bardzo istotny był element edukacyjny. Młodzi/mniej doświadczeni uczą się od starszych/bardziej doświadczonych, a Ci dzięki mniej doświadczonym przypominają sobie to, co ukryło się w zakamarkach pamięci lub przekonują się czasem, że wciąż mogą się czegoś dowiedzieć. Każde sympozjum było inne – jedno udały się mniej inne bardziej. Nie zawsze plan był doskonały, czasem nie dopisała pogoda – zawsze jednak dobra była atmosfera, ciekawe rozmowy

i wspólne podglądanie ważek. Spotykaliśmy się w różnych miejscach – od morza do gór. Zestawienie miejsc, terminów i osób, które poświęciły swój czas, żeby zorganizować kolejne spotkania, znajduje się w Tabeli 1.

Tabela 1. Chronologiczne zestawienie miejsc, terminów i organizatorów Ogólnopolskiego Sympozjum Odonatologicznego w latach 1998-2018

Table 1. Chronological list of venues, dates and organisers of the National Odonatological Symposia from 1998 to 2018

Lp. No.	Symposium	Miejsce/Obszar Venue	Termin Date	Organizator Organiser
1.	I Ogólnopolskie Sympozjum Odonatologiczne	Bromierzyk/Kampinoski Park Narodowy	17-19.IV.1998	Grzegorz TOŃCZYK
2.	II Ogólnopolskie Sympozjum Odonatologiczne	Urszulin/Poleski Park Narodowy	21-23.V.2004	Paweł BUCZYŃSKI
3.	III Ogólnopolskie Sympozjum Odonatologiczne	Zwierzyniec/Roztocze	15-17.IX.2006	Paweł BUCZYŃSKI
4.	IV Ogólnopolskie Sympozjum Odonatologiczne	Brda/Bory Tucholskie	18-20.V.2007	Grzegorz TOŃCZYK
5.	V Ogólnopolskie Sympozjum Odonatologiczne	Bystre k. Baligrodu/Bieszczady	26-29.VI.2008	Paweł BUCZYŃSKI
6.	VI Ogólnopolskie Sympozjum Odonatologiczne	Jeziory/Wielkopolski Park Narodowy	23-25.X.2009	Rafał BERNARD
7.	VII Ogólnopolskie Sympozjum Odonatologiczne	Wólka Milanowska/Góry Świętokrzyskie	1-4.VII.2010	Paweł BUCZYŃSKI Grzegorz TOŃCZYK
8.	VIII Ogólnopolskie Sympozjum Odonatologiczne	Węglowice/Park Krajobrazowy Lasy nad Górną Liswartą	23-26.VII.2011	Alicja MISZTA
9.	IX Ogólnopolskie Sympozjum Odonatologiczne	Ląd/Nadwarciański Park Krajobrazowy	5-8.VII.2012	Jacek WENDZONKA
10.	X Ogólnopolskie Sympozjum Odonatologiczne	Izabelin/Kampinoski Park Narodowy	28-30.VI.2013	Dawid MARCZAK Grzegorz TOŃCZYK
11.	XI Ogólnopolskie Sympozjum Odonatologiczne	Dubiecko/Pogórze Dynowskie, Pogórze Przemyskie	19.22.VI.2014	Bogusław DARAŻ
12.	XII Ogólnopolskie Sympozjum Odonatologiczne	Gryżyna/Gryżyński Park Krajobrazowy	21-23.VIII.2015	Anna RYCHŁA
13.	XIII Ogólnopolskie Sympozjum Odonatologiczne	Działoszyn/Worek Turzowski	23-26.VI.2016	Bogusława JANKOWSKA Grzegorz TOŃCZYK
14.	XIV Ogólnopolskie Sympozjum Odonatologiczne	Krościenko/Pieniński Park Narodowy i okolice	6-9.VI.2017	Jacek WENDZONKA
15.	XV Ogólnopolskie Sympozjum Odonatologiczne	Smołdzino/Słowiński Park Narodowy	23-26.VIII.2018	Grzegorz JĘDRO Grzegorz TOŃCZYK

Pisząc tekst o 20 latach działania Sekcji Odonatologicznej PTE, chciałem uniknąć drobiazgowego wstawiania kolejnych faktów, terminów i osób. Ideą opublikowania takiego podsumowania było i jest zestawienie „śladu” o tym, kim jesteśmy i co robimy. Żeby taki „ślad” powstał, poprosiłem wszystkie osoby (te, z którymi mamy kontakt) o napisanie czegoś osobistego, swoich odczuć i spostrzeżeń dotyczących Sekcji. Czasem był to większy tekst, czasem kilka zdań – to właśnie ten „ślad” jaki po sobie zostawiamy jako grupa ludzi, dla których ważki stały się elementem ich życia. Poniżej zamieszczone zostały nadesłane komentarze.

Grzegorz Tończyk, Łódź, 19.01.2019

Tak, to mnie przyszło w udziale zorganizowanie pierwszego Sympozjum w 1998 roku, tego, na którym powstała Sekcja. Byłem również jako jedyna osoba z naszego grona na wszystkich spotkaniach – powinienem zatem mieć najlepszy ogłód całości. Mam jednak tylko swój – taki, a nie inny. Czym dla mnie jest Sekcja? Spotkaniem z ludźmi, okazją do uczenia się i weryfikowania swojej wiedzy. Po latach okazało się, że to pozycja w kalendarzu, na którą nawet nie do końca świadomie się czeka. Sekcja to związane z jej działaniem prace i spotkania, to okazja do poznania Rafała i Pawła. Każdy z nas jest inny, każdy ma swoje wady ale i mnóstwo ☺ zalet. Dużą ich część wzajemnie poznaliśmy. Nie zawsze wszystko wychodziło gładko i bez kłopotów – tak dobrze nie było – ale wystarczyło trochę dobrej woli, użycia rozumu w sposób właściwy i każdy z naszych zamiarów się udawał. Dla mnie osobiście to również okazja do poznania osoby już nieżyjącej. W swoim czasie była okazja poznać Stefana MIELEWCZYKA, dla nas młodszych Nestora polskiej odonatologii, nazywanego „Dziadkiem”. Nie wiem dlaczego, ale okazało się, że ten – przez część osób oceniany jako zgorzkniały – człowiek okazał się dla mnie kimś bardzo serdecznym. Był w wieku mojego Ojca, który zmarł dawno temu, być może to powód. Spotkania z „Dziadkiem” – nie tylko przy spotkaniach „ważkowych” to dla mnie ciągnąca się przez kilka lat, opowieść o jego życiu, o ważkach, o pluskwiakach, o ludziach. Coś niezwykłego, jak patrzy się na to z pewnej perspektywy. Kusi w tym miejscu dalej wymienić poszczególne osoby – ale nie – nie chcę kogoś pominąć – nie wszystko pamiętam. Może tak: Alicjo, Bogusiu, Aniu, Bogusławie ... cieszę się, że miałem okazję Was poznać i że mamy okazję się spotykać. Sekcja, a zwłaszcza coroczne spotkania, to dla mnie okazja do realizacji jeszcze jednego planu. Od samego początku staram się, zachęcać do udziału i zabierać na kolejne spotkania młodszych – studentów, z którymi się spotkałem podczas zajęć. To dla mnie ważne. Tak rozumiem swój zawód – nie chcę głosić, chcę pokazywać, robić coś razem. Nawet jeśli ten udział skończył się po jednym czy drugim spotkaniu, to i tak warto – wystarczy zobaczyć emocje związane z obserwacją ważek i dochodzącą do młodszych świadomości, że Ci, których prace musieli czytać, są nie tylko nazwiskami, ale też realnymi ludźmi. Może trochę odbiegającymi od tzw. normy, ale w dość bezpiecznych granicach.

Rafał Bernard, Poznań, 26.01.2019

Są takie miejsca i sytuacje, których się nie zapomina. Wieczorny pomost nad Jeziorem Łukie z „Dziadkiem” Mielewczykiem, usłyszany w Urszulinie Mielewczykowy przepis na łapanie ważek „od tyłu”, arcyżalotkowe Jezioro Zdręczno niczym marzenie każdego ważkologa, Atlasyowy finał – koniec starej i początek nowej polskiej odonatologii w Jeziorach, spotkania z prehistorią – jeszcze żywą, przekopnicową w Bromierzyku i już skamieniałą w Dubiecku, łowy na wielkiego zwierza – nadwarciańską *viridis* i poddubieckiego *bidentata*, i ostatnia – jeszcze ciepła – „bułeczka”, rzadkiej urody nadmorskie zagłębienie śródwydmowe w Słowińskim Parku Narodowym, pełne *flaveolum* i bobrujących odkrywców. Ach, i te obiadowe klacze w Brdzie... Każdy z nas dorzuciłby z pewnością swoje własne pamiętne momenty, bo każdy z nas jest przecież inny. I to niebywałe, że mimo tych różnic potrafiliśmy stworzyć pewną jedność – jakiego by tu użyć słowa – może *środowisko*, Anglicy by powiedzieli *society*, w znacznie szerszym niż tylko organizacyjne znaczeniu. Za największą „zdobycz” naszego przyjaznego *środowiska* uważam *dzielenie się*. W różnej formie i różnego formatu sprawami. Dzielenie się, które buduje, poszerza horyzonty, motywuje do działania, intryguje, prowadzi do odkrywania, małych i dużych rzeczy, do zachwytu. Tak też postrzegam sens swojego i naszego działania w ważkologicznym *środowisku*. Gdzie ważka i człowiek równo znaczą.

Paweł Buczyński, Lublin, 23.01.2019

Grzegorz pisze od 20-lecia sekcji – ale dla osób zaangażowanych w nią od początku jest to dziś już właściwie ćwierćwiecze. Bowiem niedługo minie 25 lat od sławnej „wyprawy na *Cerciona*” w sierpniu 1994 r., którą zorganizowali Rafał BERNARD i Andrzej ŁABĘDZKI. Czyli wspólnej wycieczki niemal wszystkich ówczesnych krajowych odonatologów na stanowiska sensacyjnie odkrytej przez Rafała w Polsce oczobarnicy jeziornej, która i dziś jest dla nas niemałą atrakcją, o czym świadczy symposium w Gryżynie. Można ją określić jako „symposium zero-we”: to od niej zaczęły się naprawdę intensywne, wielostronne kontakty między polskimi „ważkarzami”, których formalnym zwieńczeniem było powstanie Sekcji Odonatologicznej PTEnt. Mogę więc śmiało napisać, że sekcja to ponad połowa mojego życia. Jak zamierzcze były to początki – niech świadczy fakt, że Internet w Polsce był wciąż rzeczą dość świeżą, nie każdy miał konto e-mail, Facebook miał... –10 lat, a duża część kontaktów odbywała się przez pisanie długich, tradycyjnych listów. Pozostaje już tylko dodać, że między drzewami w parku chodziły dinozaury, a nad wodami Jeziora Chojno (jednego ze stanowisk oczobarnicy jeziornej) latały niewielkie pterodaktyle, wypatrując co smaczniejsze kąski wśród lęgnących się ważek.

Skromna z początku sekcja rozrosła się nad podziw (dziś liczy prawie 60 członków), obracając też wieloma cennymi inicjatywami – pisze o tym wyżej Grzegorz. Jej historia pokazuje dobrze, że „naukowa” i „nienaukowa” część działalności tego rodzaju przenikają się nawzajem i napędzają; tworzy się typowe sprzężenie zwrotne. Zaowocowało to kilkoma świetnymi publikacjami, w tym bardzo potrzebnym i powszechnie cytowanym „Atlasem rozmieszczenia ważek (Odonata) w Polsce”, uznawanym zgodnie za jedną z najlepszych tego typu publikacji w Europie. To duma nas wszystkich. Wiele osób dało się też namówić na regularną aktywność w terenie i samodzielne publikowanie, co jest równie cenne. Z drugiej strony, pozostał w mej pamięci po tych (już!) ponad dwóch dekadach obraz niekończącej się przyjemności wynikającej ze spotkań ze wspaniałymi ludźmi, ze wspólnego obserwowania ważek, z dzielenia się swoją wiedzą i chłonięcia wiedzy innych. Organizując sympozja mieliśmy też okazję zobaczyć i badać wiele niesamowitych miejsc w różnych zakątkach Polski, włącznie z dzikimi ostępami dostępnymi tylko dla nielicznych wybrańców. Biorąc pod uwagę osoby zaangażowane w różne aspekty działalności sekcji – pracę zarządu, kierowanie projektem Atlasu, prowadzenie biuletynu Odonatrix i recenzowanie prac w nim publikowanych, zarządzanie monitoringiem gatunków południowych, stworzenie i prowadzenie stron internetowych oraz grupy na Facebooku – wykształciła się całkiem spora grupa osób, które poświęciły na to dużo pasji, czasu i pracy. Nie sposób wymienić wszystkich, ale są to przede wszystkim: Rafał BERNARD, Edyta BUCZYŃSKA, Bogusław DARAŻ, Bogusława JANOWSKA, Andrzej ŁABĘDZKI, Wacław MICHALCZUK, Piotr MIKOŁAJCZUK, Ewa MIŁACZEWSKA, Alicja MISZTA, Anna RYCHŁA, Grzegorz TOŃCZYK, Jacek WENDZONKA. Wiem, że to nie jest nawet połowa liczby osób zasłużonych, byłaby wszystkich po prostu nie da się wymienić. Jednak pamiętam o wszystkich. Specjalnie podziękowania należą się właścicielowi Wydawnictwa MANTIS, Andrzejowi JADWISZCZAKOWI, który przez lata składał i wydawał nasz biuletyn, działając właściwie *pro bono* – bo nieustannie dokładał do tego przedsięwzięcia, od strony biznesowej dość wątpliwego. Ten dysonans tłumaczy zapewne fakt, że Andrzej też jest zapalonym entomologiem.

W mej pamięci utrwaliły się też migawki z niektórych wyjazdów i sympozjów, nie zawsze związane bezpośrednio z obserwowaniem ważek. Tu przedstawię tylko niektóre. Należy do nich np. wspomnienie radosnych pościgów za oczobarnicą jeziorną nad jeziorami w Wielkopolsce – i Rafała BERNARDA upominającego nas srogo, byśmy nie uszczuplili za bardzo jej populacji (można było się bać!). Z tego samego wyjazdu pamiętam niesamowite, wyprężone

przez słońce drobne zbiorniki śródpolne z obfitą fauną ciepłolubną – wtedy to było coś! Wspominam Kampinoski PN w kwietniu 1998 r., cały stojący pod wodą z wielkiego wylewu Wisły, z przelewającymi się przez biegnące nasypami drogi śródleśne strugami wody, w których pływały ogromne przekopnice wiosenne. Niezapomniany jest „Dziadek” MIELEWCZYK na sympozjum w Urszulinie w 2004 r., szczęśliwy i fetowany, oraz głoszący tezy tyleż pasjonujące, co kontrowersyjne (np. chciał chronić ważki w stawach w Tatrzańskim PN przez masowe wybijanie przesiadujących na nich kaczek krzyżówek); niestety to były ostatnie miesiące Jego życia. Tkwi w pamięci obraz Seata Grzeška TOŃCZYKA, przepychanego przez kwiat polskiej odonatologii po potwornie błotnistych, łąkowych drogach w Kotlinie Sandomierskiej, i przepięknych obserwacji *Sympetrum meridionale*, gdy już dotarliśmy na miejsce. Wspaniałe było Jez. Zdręczno podziwiane przy okazji sympozjum w Brdzie, z lęgącymi się *Epithea bimaculata* i *Leucorrhinia caudalis*. Oraz święto polskiej „ważkologii”, jakim było fetowanie ukazania się Atlasu. Cóż to była za chwila, gdy Rafał BERNARD przywiózł prosto z drukarni paczki pachnących jeszcze farbą książek... Niezapomniana jest piękna, delikatna *Nehalennia speciosa* na Długim Bagnie w Kampinoskim PN, w bardzo ciekawym mikrosiedlisku. I niespotykanej urody zbiornik międzywydmowy w Słowińskim PN... Itp., itd. Dla takich chwil warto żyć.

Olga Antczak-Orlewska, Łódź, 22.01.2019

Ważki zawsze mnie fascynowały – piękne, a jednocześnie drapieżne owady. Jednak dopiero, gdy na studiach trafiłam pod skrzydła Grzegorza TOŃCZYKA moje zainteresowanie nabrało realnych kształtów. Choć pierwszy raz na Sympozjum Odonatologiczne pojechałam dopiero w 2014 roku, już dwa lata wcześniej dane mi było poznać osoby, tworzące niesamowitą atmosferę Sekcji Odonatologicznej. Wspólne wyjścia w teren, długie rozmowy, oglądane wspólnie owady – to wszystko sprawia, że czuję się częścią wielkiej, ważkolubnej rodziny.

Michał Brodacki, Warszawa, 31.01.2019

Od ważek kilkanaście lat temu zaczęło się moje zainteresowanie entomologią. Obecnie nie poświęcam im dostatecznie dużo czasu i uwagi – pochłonięty mnie badanie innych grup owadów – ale wciąż darzę je sentymentem. Sekcja i jej sympozja są dla mnie okazją do poznania osób o zainteresowaniach podobnych do moich, wymiany myśli, poszerzenia wiedzy przyrodniczej i odwiedzenia ciekawych miejsc. Dziękuję organizatorom i uczestnikom spotkań, od których wiele dowiedziałem się i nauczyłem o ważkach oraz przyrodzie.

Paweł Czechowski, Zielona Góra 22.01.2019

Moja przygoda z ważkami nie jest długa, z niecierpliwością czekam na nadchodzący sezon – to będzie czwarty rok obserwacji ważek. Zaczęło się od zdjęć – kolega Grzesiu JĘDRO – przesyłał i przesyłał kolejne zdjęcia ważek. Następne wyjście w teren – są widzę je, są różne, są w wielu miejscach – pierwsze zdjęcia, pierwsze próby oznaczania, pierwsze książki, odwiedzanie strony ważki.pl. Przepływ i wymiana informacji w tych czasach jest natychmiastowa, więc szybko dowiedziałem się o istnieniu Sekcji. Na zjazd w Pieninach nie udało się pojechać ale do Smołdzina w roku 2018 już tak. W zasadzie chwilę zajęło zaadaptowanie się do „nowego środowiska” – za każdej strony życzliwość, miłe słowa, pomoc, rady i wspólne wyjścia w teren – nie ma nic bardziej cennego dla początkującej osoby! Dziękuję wszystkim za miłe przyjęcia i chęć udzielania pomocy w pierwszych krokach odonatologicznej części życia. Mam tylko nadzieję, że ptaki, którym poświęcam większość swojego czasu od młodzieńczych lat – wybaczą mi, że w terenie patrzę także na niesamowitą, również latającą grupę zwierząt, jaką są ważki 😊

Bogusław Daraż, Rzeszów, 31.01.2019 r.

Do Urszulina, na moje pierwsze spotkanie z Sekcją Odonatologiczną PTE, jechałem autobusem z kilkoma przesiadkami, z lekkim dreszczykiem emocji i pełen obaw, czy będę potrafił odnaleźć się w tym gronie, czy aby na pewno to dobry pomysł. Jak się później okazało, to był początek niezwykle interesującej przygody ze światem przyrody, która trwa nieprzerwanie już od kilkunastu lat. Na sympozjum spotkałem różne osoby, bardziej lub mniej profesjonalnie czy amatorsko związane z entomologią. Podjęto wiele naukowych tematów, ale również był czas na mniej formalne spotkania oraz wycieczki w teren. Pierwszy raz mogłem zobaczyć i porozmawiać z tymi, z którymi dotychczas tylko korespondowałem lub o których słyszałem i czytałem tylko na stronach internetowych. Spodobało mi się, wciągnęło mnie, jak to się mówi – połąkłem bakcyła. Jak się miało okazać już niebawem, rodząca się pasja otworzyła szereg możliwości, o których jeszcze nie tak dawno mogłem tylko pomarzyć. Wróciły wspomnienia opisów przygód, podróży do niezwykłych miejsc i odkrywania świata przyrody, o których czytałem na kartach przygodowych książek i reportaży. Powoli coraz bardziej zacząłem wkraczać w świat ważek. Pojawiły się pierwsze wspólne wyprawy i możliwość uczestniczenia w badaniach naukowych oraz w niezwykłych, bogatych we wspaniałe przeżycia, pasjonujących podróżach, które mogłem odbyć już nie tylko w kraju, ale również daleko poza jego granicami. Od kilkunastu lat, mimo dość wymagającej pracy zawodowej, udaje mi się praktycznie każdego roku gdzieś wyjechać w poszukiwaniu ważek. Z biegiem czasu powstały pierwsze drobne publikacje, wystąpienia i prezentacje własnych obserwacji, początkowo z okolic moich rodzinnych stron – Pogórza Przemyskiego, później z poszukiwań moich ulubionych *Cordulegasterów* czy relacje z coraz to bardziej odległych i egzotycznych wypraw i podróży. Wreszcie udało mi się zorganizować Sympozjum w Dubiecku według własnego pomysłu i scenariusza. I tak oto niewinna pasja stała się z czasem sposobem na niezwykle pasjonujące spędzanie wolnego czasu. Nie zawsze udawało mi się być na wszystkich sympozjach i warsztatach, ale z wielką niecierpliwością czekam na każdy zjazd i kolejne spotkania. Sympozja zainicjowały przyjaźnie, wytworzyły całą gamę relacji z interesującymi ludźmi, i to nie tylko na płaszczyźnie entomologicznej. Dzielenie się swoimi doświadczeniami związanymi z przeżywaniem wspólnej pasji jest bardzo miłym przeżyciem. Czasami odnoszę wrażenie, że dzięki wspólnej pasji wielu z nas bardziej potrafi się otworzyć na innych, niż ma to miejsce w codziennym życiu. Z pewnością czas spędzony na spotkaniu z drugim człowiekiem to wspaniały czas, czego wszyscy mniej lub bardziej doświadczamy na naszych ważkowych zjazdach.

Julia Dobrzańska, Warszawa, 31.01.2019

Sekcja Odonatologiczna to dla mnie przede wszystkim możliwość spotkania z ludźmi z ogromną wiedzą i pasją. Miałam przyjemność uczestniczyć w kilku Sympozjach. Był to zawsze niezwykle ciekawy czas fascynujących opowieści, rozmów, obserwacji terenowych. Dzięki tym spotkaniom mogłam zdobywać wiedzę o ważkach i inspirację.

Alicja Dubicka, Zielona Góra, 23.01.2019

Zjazd w 2018 roku był moim pierwszym kontaktem z Sekcją i wspominam go bardzo ciepło. Czas spędzony z entuzjastami przyrody, którzy dodatkowo chcą się dzielić swoją wiedzą jest cenny.

Maria J. Gołąb, Szymon Śniegula, Kraków, 4.02.2019

Sekcja to dla nas reset. Na co dzień ważki są naszym obiektem badań, hodujemy je, mierzymy, odławiamy, znakujemy, obserwujemy. Sekcja przypomina nam, że ważki są też pasją

oraz inspiracją nie tylko naukową. Poza tym, w kraju jest stosunkowo niewielu odonatologów i coroczne Sympozja są niezwykle cenne dla wymiany doświadczeń, myśli i spotkania z przesympatycznymi ludźmi.

Dorota Gusta, Łódź, 1.02.2019

Sekcja odonatologiczna to dla mnie czas spędzony z cudownymi, życzliwymi ludźmi, których podobnie jak mnie interesuje przyroda. To możliwość pogłębiania ważkowej i przyrodniczej wiedzy w przyjemny sposób. To wyjazdy w różne, urokliwe pod względem przyrodniczym miejsca. Wiele pięknych wspomnień...

Kamil Hupało, Łódź, 29.01.2019

Dla mnie Sekcja jest początkiem mojej przygody z nauką. Była forum, na którym po raz pierwszy poznałem innych naukowców i pasjonatów nauki. Była też miejscem na którym po raz pierwszy mogłem przedstawić referat naukowy, wziąć udział w dyskusji, wymieniać się poglądami i partycypować w wyjątkowych wydarzeniach jakimi były dla mnie Sympozja Odonatologiczne. Sekcja na zawsze już zajmuje szczególne miejsce w moim sercu i zawsze z sympatią będę wracał do tych początków, którym w znaczącym stopniu zawdzięczam swój dalszy rozwój naukowy i otwartość na świat!

Bogusława Jankowska, Katowice, 23.01.2019

Zaczynając swoją przygodę z ważkami 9 lat temu nie miałam na ich temat żadnej wiedzy. Poznając ludzi z tej sekcji, którzy przyjęli mnie serdecznie i ciepło poznawałam poszczególne gatunki i mogłam je zobaczyć na wspólnych wyprawach. Nigdy nie dali mi ani przez moment odczuć, że jestem laikiem. Moim celem było zainteresowanie większą liczbą ludzi tymi owadami i zmniejszenie białych plam w atlasie dlatego założyłam grupę na Facebooku która przekroczyła moje najśmielsze oczekiwania i stale się powiększa.

Grzegorz Jędro, Smołdzino, 30.01.2019

Moja przygoda z ważkami zaczęła się stosunkowo niedawno, bo zaledwie w 2015 roku. Początkowo obserwacje nastroczały wielu problemów ale w dobie Internetu i portali społecznościowych, udało mi się jakoś przez to przebrnąć, ogarnąć. Teraz oznaczanie jest już chyba zdecydowanie łatwiejsze. W między czasie poznałem wielu interesujących ludzi, którzy na co dzień zajmują się ważkami. Każdej wiosny chyba każdy z nas czeka na pierwsze pojawy tych owadów, aby móc je podziwiać nad naszymi wodami. Od ćwierć wieku zajmuję się ornitologią i w mniejszym stopniu lepidopterologią. Myślę, że to dzięki właśnie tym skrzydłom, barwom, precyzyjnemu lotowi i drapieżnemu sposobowi życia, ważki „weszły mi w krew”. Cóż mogę począć, jedynie stwierdzić, że obcowanie z tymi „robakami” stało się moim sposobem na życie.

Ewa Miłaczewska, Warszawa, 4.02.2019

Ważki wzbudziły moje zainteresowanie w pierwszym roku XXI wieku. Długo cieszyłam się nimi w pojedynkę. Było to moje nowe hobby, celnie wybrane jako wypełnienie czasu na rozpoczynającej się w 2008 roku emeryturze. Wiosną 2010 roku zbudowałam stronę internetową **wazki.pl** starając się zapisać swoje spostrzeżenia i podzielić się nimi z innymi obserwatorami. Brakowało wówczas na rynku pozycji popularyzujących ważki, tak więc moja strona wzbudziła zainteresowanie i zaczęły napływać zdjęcia z różnych stron Polski. Już w 2010 r. na

przyjazd na sympozjum Sekcji namówił mnie Kuba Liberski. Długo się wzbraniałam sądząc, że nie odnajdę się wśród prawdziwych fachowców, ale pojechałam do Wólki Milanowskiej w Górach Świętokrzyskich i ku mojemu zdumieniu okazało się, że świetnie się czuję w ich towarzystwie. Słucham i jestem słuchana. W moim wieku grono przyjaciół na ogół ulega stopniowemu zmniejszeniu z przyczyn naturalnych, zwłaszcza, że zawsze byłam tą najmłodszą. Tu nagle zyskałam pokaźne grono bliskich mi osób o takich samych zainteresowaniach i ogromnej życzliwości. Zaliczam się do zdecydowanie najstarszych wiekiem członków sekcji i zupełnie tego nie odczuwam. Staram się być pożyteczna i jest mi tu dobrze!

Alicja Miszta, Katowice, 28.01.2019.

Kiedy pięć dni temu odczytałam prośbę Grzegorza, żeby dodać kilka słów komentarza od siebie napisałam spontanicznie, że głowę mam pełną wspomnień. Jak, w tej sytuacji streścić 15 lat, bo akurat taki okres czasu upłynął od pierwszego spotkania w Urszulinie. Do spotkania doszło za sprawą kolegi z Ostrawy. Przyjechał ze mną wtedy Aleš DOLNÝ, z którym dwa lata wcześniej rozpoczęłam inwentaryzację na Górnym Śląsku. Byłam tak zdeterminowana do zapoznania się z grupą polskich odonatologów, że wyprosiłam u Pawła Buczyńskiego, żeby zakwaterował mnie z psem Gackiem, bo nie miałam go gdzie zostawić. Na zawsze zostanie mi w pamięci wielka życzliwość, z jaką Paweł spełnił prośbę nieznanej sobie wówczas osoby. Tę życzliwość czuję po dziś dzień, na każdym etapie. Jestem obecnie jednym z najstarszych, pod względem wieku, członków grupy, a czuję się jak dziecko, którym zaopiekowało się na początku „ważkowej” drogi rodzeństwo: Paweł, Grzegorz, Rafał. Z każdym rokiem „moja rodzina” powiększała się o kolejne życzliwe osoby: Bogusława, Jacka, Anię, Ewę, Waczesława, Piotra M., Marysię i Szymona. Nic dziwnego, że bez obaw wprowadziłam do tej grupy: Piotra C., Kubę, Bogusię, Agnieszkę, Michała i Piotra Z. Moim marzeniem jest, aby każda nowa osoba w grupie niosła dalej i pomnażała tę życzliwość, tę chęć pomagania, nie tylko przy pierwszych krokach, tę cierpliwość tłumaczenia, czasem także wiele razy, zarówno prostych, jak i zawitych zagadnień związanych z ważkami. Takie jest moje dominujące wspomnienie.

Wiem, że działania każdego zespołu ulegają zmianom w zależności od możliwości ich realizacji. Są jednak takie zakresy, których mi osobiście brak. Z dużym sentymentem wspominam pierwsze zeszyty *Odonatrix*, szczególnie rocznik 1 i 2. Zadałam sobie pytanie – co w nich było, czego zabrakło w późniejszych edycjach? Ach, z jaką niecierpliwością czekałam zawsze na rysunkowy komiks: Przygody ważki z Lublina, rysowany przez Edytę. Dążąc do nadania powagi naukowej czasopismu zagubiliśmy dziecięcą radość z tego, co robimy.

Brakuje mi też w działaniach Sekcji kontaktów, wymiany doświadczeń z odpowiednikami w krajach sąsiadujących z Polską. Mnie najbliższe są relacje z Czechami i Słowacją. Po ubiegłorocznym ECCO 2018 w Brnie czuję również niedosyt w zakresie wymiany z innymi krajami europejskimi.

Patrząc się wstecz zauważam, że działanie w ramach Sekcji ułatwiało kontakty, spotkania, współpracę, ale nie zawsze było konieczne. Często pasja ludzi nieorganizowanych uzupełniała realizowanie projektów inwentaryzacji mało zbadanych obszarów lub monitorowania wybranych gatunków. Ważne, że każdy był traktowany jak równorzędny partner. W tym widzę siłę tej Sekcji.

Michał Rachalewski, Łódź, 29.01.2019

Moim ojcem jest Grzegorz TOŃCZYK, a rodziną ważki. Tym mocnym akcentem chciałbym podkreślić istotę istnienia Sekcji Odonatologicznej, która była moim pierwszym, poważnym

kontaktem ze środowiskiem naukowym w Polsce. O tym jak fascynującą i wdzięczną do obserwacji i badań grupą owadów są ważki można wiele napisać jednak z okazji dwudziestolecia istnienia Sekcji Odonatologicznej to nie jest coś, czemu chciałbym poświęcać szczególnie wiele miejsca. Myślę, że przy tej okazji należą się przede wszystkim największe wyrazy uznania wszystkim tym, dzięki którym Sekcja może istnieć i się rozwijać. Oczywiście w tym miejscu należy podziękować przede wszystkim inicjatorom, którzy powołali Sekcję do życia niemniej jednak szczególne podziękowania wędrują do Ciebie czytelniku/czytelniczko tego artykułu. To właśnie dzięki Tobie istniejemy, to dzięki Tobie wieść o istnieniu Sekcji Odonatologicznej ma szansę zostać przekazana dalej.

Anna Rychła, Płoty, 23.01.2019

Sekcja Odonatologiczna to: ...już 15 lat mojego życia, szmat czasu! To historie o ważkach i o ludziach, to grupa indywidualistów działających razem, to wysiłek fizyczno-intelektualno-emocjonalny podczas realizacji różnych zadań, to wspólne wypadki w piękne zakątki Polski, to ogromna biblioteka wiedzy z otwartym dostępem, to przychylność i wsparcie w trudnych sytuacjach, to wreszcie ciągłe plany na przyszłość i nowe wyzwania!

Adam Tarkowski, Lublin, 30.01.2019

Pierwszy raz o Sekcji Odonatologicznej usłyszałem w roku 2012, kiedy zaczęła się moja poważniejsza przygoda z ważkami. Stały się one w tedy czymś więcej niż tylko kolejnym elementem entomologicznym krajobrazu. Będąc młody, piękny (nadal taki jestem ;p) i niedoświadczony byłem bardzo ciekaw jak wygląda Odonatologia w Polsce. Nie spodziewając się niczego specjalnego na ten czas natrafiłem na stronę wazki.pl, która okazała się niesamowitą kopalnią wiedzy. Tam też zauważyłem opis ważkowego wyjazdu terenowego. Tak zaledwie rok później, bo w 2013 niepewny do końca co mogę zobaczyć i kogo spotkać udałem się na swoje pierwsze Sympozjum Sekcji Odonatologicznej w Izabelinie. Przyjazd okazał się strzałem w 10-tkę. Miejsce i atmosfera jaką stworzyli uczestnicy po prostu mnie pochłonęła. Szansa na spotkanie i porozmawianie z legendami Polskiej odonatologii w postaci chociażby Pawła BUCZYŃSKIEGO czy Grzegorza TOŃCZYKA była niesamowita. Spotkanie i możliwość rozmowy z ludźmi posiadającymi podobną pasję do twojej jest po prostu nie do opisania. Kolejne lata ze wzlotami i spadkami pozwoliły poznać mi niesamowitą gromadę (nieraz szalonych 😊) wspaniałych osób.

Moja przygoda z Sekcją Odonatologiczną ciągnie się do dnia dzisiejszego począwszy od wstąpienia w szeregi jej członków w 2013 roku, aż w końcu, w 2018 roku stałem się jej sekretarzem.

Przemysław Żurawlew, Pleszew, 21.01.2019

Nie wyobrażam sobie mojej dzisiejszej aktywności entomologicznej (a interesuje mnie obecnie wiele grup owadów), gdybym nie wspominał roku 2007, kiedy nawiązałem współpracę z Pawłem Buczyńskim. Jego olbrzymia życzliwość, cierpliwość, a także swoisty korespondencyjny kurs nauki rozpoznawania wszystkich gatunków i poszukiwania tych najrzadszych w okolicach Pleszewa – pozwolił na wykazanie na tym terenie aż 55 gatunków! Jeżeli dodać do tego późniejszą współpracę dotyczącą różnych grup owadów z Jackiem WENDZONKĄ, Grzegorzem TOŃCZYKIEM, Piotrem MIKOŁAJCZUKIEM i Rafałem BERNARDEM to nie pozostaje mi nic innego, jak każdemu adeptowi entomologii zaproponować, że prawdziwa przygoda z owadami powinna zaczynać się od WAŻEK!!!

Piśmiennictwo

- BERNARD R., BUCZYŃSKI P., ŁABĘDZKI A., TOŃCZYK G. 2002. Odonata – Ważki. [w:] Głowaciński Z. (red.), Czerwona lista zwierząt ginących i zagrożonych w Polsce. Wydawnictwo Instytutu Ochrony Przyrody PAN, Kraków: 125-127
- BERNARD R., BUCZYŃSKI P., TOŃCZYK G. 2002. Present state, threats and conservation of dragonflies (Odoanta) in Poland. *Natre Conservation*, Kraków: 59: 53-71
- BERNARD R., BUCZYŃSKI P., TOŃCZYK G., WENDZONKA J. 2009. Atlas rozmieszczenia ważek (Odonata) w Polsce. Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań
- BUCZYŃSKI P. 2005. II Krajowe Sympozjum Odonatologiczne, Urszulin, 21-23.05.2004. *Odonatrix*, 1 (1): 8-10
- MIŁACZEWSKA E. 2013. X Ogólnopolskie Sympozjum Sekcji Odonatologicznej PTE – Izabelin, 28-30.06.2013 r. *Odonatrix*, 9 (2): 77-80.
- MIŁACZEWSKA E., RYCHŁA A. 2015. XII Ogólnopolskie Sympozjum Sekcji Odonatologicznej Polskiego Towarzystwa Entomologicznego – Gryżyna,, 21-23.08.2015. *Odonatrix*, 11 (2): 68-74
- TOŃCZYK G. 2005. Sekcja Odonatologiczna PTE. *Odonatrix*, 1 (1): 1-3.